Rok XI. Nr. 232 Sosnowiec, wtorek 25 sierpnia 1936 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, Teatralna 1a. Redakcji ... Administracji ...l 18-80 ...947

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

ODDZIAŁY: KIELCE, ul. Wspólna 12, tel. 12-78; BĘDZIN, Małachowskiego 74; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14 i Królowej (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Milowicka Nr. 5. GRODZIEC, ulica Legjonów.

Lotnicy rządowi i powstańcy bombardują miasta

PARYŻ, 25. 8. PAT. Z pogranicza hiszpańskiego donoszą: Lotnictwo powstańcze bombardowało wczoraj z rana Irun. Cztery samoloty trójmotorowe, rzuciły nad miastem 50 kilogramowych bomb w pobliżu dworca i trzy bomby na pozycje artylerji rządowej.

Samoloty leciały na znacznej wysokości. Po bombardowaniu odleciały w kierunku Burgos. Wojska rządowe poważnie umocniły pozycje w pobliżu Irun, przeprowadzając rowy strzeleckie na przestrzeni 2 km. Pozycje obsadzono przez dobrze uzbrojonych ludzi i posiadają liczne gniazda karabinów maszynowych. Wojska rządowe posiadają ponadto na tym odcinku mały pociąg pancerny.

Ofenzywa powstańców na tym odcinku jest bardzo utrudniona ponieważ znajduje się przez cały czas w polu obstrzału wojsk rządowych.

Źródła zbliżone do frontu ludowego donoszą, że samoloty powstańcze, które bombardowały lotnisko Getafe, zostały zmuszone do ucieczki przez samoloty rządowe. Bombardowanie nie wyrządziło znaczniejszej szkody.

Te same źródła zaprzeczają wiadomościom o atakach wojsk powstańczych w prowincji Bilbao. Panować ma tam zupełny spokój.

Z Madrytu donoszą, że znaleziono broń i pociski falangi hiszpańskiej podczas rewizji w mieszkaniu wdowy po generale Primo de Rivera.

ZWYCIĘSTWO POWSTAŃCÓW NA FRONCIE GAUDERAMA.

LIZBONA, 25. 8. PAT. Na froncie Guaderama, powstańcy zajęli miasto Pelegrinos. Prasa portugalska donosi, że w Bilbao i Santander panuje dotkliwy brak środków żywności.

Flota rządowa przeszła na stronę powstańców?

PARYŻ, 25. 8. PAT. „Le Matin“ podaje niepotwierdzoną dotychczas wiadomość z Biarritz, która dotarła już do francuskich sfer urzędowych, jakoby wszystkie jednostki morskie, znajdujące się jeszcze w dyspozycji rządu madryckiego przeszły w dniu dzisiejszym na stronę powstańców.

Powstańcy żądają posiłków

PARYŻ, 25. 8. PAT. Ze źródeł zbliżonych do frontu ludowego donoszą, że samoloty rządowe zrzuciły na Oviedo odezwę do ludności, grożącą bombardowaniem, jeżeli miasto się nie podda. Wobec braku odpowiedzi w ciągu 12 godzin, samoloty rządowe zrzuciły 58 bomb.

W wyniku bombardowania, dowódca sił powstańczych w Oviedo miał zarządać przez radjo posiłków od gen. Mola, zaznaczając, że będzie zmuszony się poddać. Krążownik powstańczy „Karania“ bombardował San Sebastian i port Guadelupe nie wyrządzając większych szkód.

Bombardowanie Madrytu

PARYŻ, 25. 8. PAT. Radjostacja powstańcza donosi, że lotnisko w Madrycie zostało wczoraj zbombardowane przez 21 samolotow powstańczych, które zrzuciły 400 bomb.

Wojna bez pardonu

BARCELONA, 25. 8. PAT. W prasie tutejszej ukazały się komentarze do pogłosek, jakoby angielskie koła konserwatywne wystąpiły z inicjatywą interwencji u kierowniczych czynników hiszpańskich celem zaniechania walki, prowadzonej obecnie w Hiszpanji.

Zdaniem prasy skrajno - lewicowej rozejm nie jest możliwy. Ci, którzy wystąpili z tą myślą nie znają pragnień, ożywiających klasę robotniczną.

Nie istnieje taka moc, któraby mogła nas skłonić do wyciągnięcia ręki ku niszczycielom Hiszpanji. Przez pamięć dla naszych poległych towarzyszów musimy prowadzić wojnę bez pardonu. Nie chcemy słyszeć o zmianie ustroju i musimy zwyciężyć.

NIEMCY POPARŁY zakaz wywozu broni do Hiszpanji

BERLIN, 25. 8. PAT. N. B. I. donosi: Rząd niemiecki został poinformowany, że wszystkie państwa zainteresowane przyłączyły się do proponowanej deklaracji w sprawie nałożenia embargo na broń, przeznaczoną dla Hiszpanji.

Rząd Rzeszy zawiadomił rząd francuski, iż obecnie opublikuje dekret celem niezwłocznego wydania zakazu wywozu broni do Hiszpanji. Decyzja ta zostoła powzięta pomimo, iż rokowania z rządem madryckim w sprawie wydania niemieckiego samolotu komunikacyjnego nie zostały jeszcze zakończone.

Ponadto rząd niemiecki w nocie swej, wystosowanej do rządu francuskiego, wyraża żywe pragnienie, aby również inne państwa zainteresowane uczyniły wszystko niezbędne, jeśli nie uczyniły tego dotychczas, celem faktycznego zapewnienia wykonania uzgodnionych zarządzeń.

Powyższą decyzję rząd niemiecki zakomunikował wczoraj zrana pisemnie ambasadorowi francuskiemu w Berlinie.

Obrady ministrów Łotwy, Litwy i Estonji

PARYŻ, 25. 8. Havas donosi z Rygi, że ministrowie spraw zagranicznych Estonji i Litwy spędzili ostatnie dwa dni w Rydze, jako goście łotewskiego ministra spraw zagranicznych.

Rozmowy dotyczyły reformy paktu Ligi Narodów oraz innych zagadnień widniejących na porządku dziennym Zgromadzenia Ligi.

Stwierdzono identyczność punktu widzenia trzech państw, które udzielą pozytywnej odpowiedzi na zaproszenie sekretarza generalnego Ligi Narodów.

Wypadek polskiego turysty

RZYM, 24. 8. Agencja Stefani donosi z Aosta, że ze szczytu gór Grietta zniknął alpinista polak dr. Joachim Potojles, lekarz kliniki w Medjolanie.— Zachodzi obawa, że spadł on do przepaści.

Tragiczne ofiary wybuchu granatu

HAGA, 25. 8. W holenderskich zakładach artyleryjskich w Hemburg nastąpił wybuch granatu. Dwaj robotnicy zostali zabici, o czterej ciężko ranni.

Oprócz tego wybuch spowodował duże szkody materjalne.

Katastrofa samolotowa

HAGA, 24. 8. Podczas ćwiczeń w okolicy Hilversum spadł ze znacznej wysokości holenderski samolot wojskowy. Znajdujący się w samolocie dwaj lotnicy sierżanci, ponieśli śmierć na miejscu.

36 lotnisk sowieckich w Czechosłowacji

Niedyskrecje pisma sowieckiego

BERLIN, 24.8. Prasa niemiecka przygważdża fakt ogłoszenia przez pismo sowieckie „Na straży“ mapy p. t.: „Nasze lotniska w Czechosłowacji“.

Na mapie tej zaznaczone jest, iż na terenie republiki czechosłowackiej istnieje 15 lotnisk sowieckich. Prasa niemiecka wskazuje, że na mapie tej pominięto najważniejsze lotniska w dolinie Wagi i Nitry.

Ogólną ilość lotnisk sowieckich w Czechosłowacji ocenia prasa niemiecka na 36, przyczem w Użhorodzie i w Nitrze znajdują się składy materjałów lotniczych sowieckich, z których każdy posiada po 50 zapasowych silników lotniczych.

Poza linją lotniczą Praga—Moskwa, która otwarta będzie jeszcze w roku bieżącym, powstała linja Kijów — Użhorod — Nitra, na której kursuje trzy razy na tydzień sowiecki samolot wojskowy.

Katastrofalna powódź w Meksyku

700 rodzin bez dachu nad głową

MEKSYK, 24. 8. Powodzie w stanie Tamaulibas na północ od Vera Cruz, wywołane przez ulewne deszcze i szalejące cyklony, przybierają charakter prawdziwie katastrofalny. Okolice Guyalejo o powierzchni 200 klm. kwadr. znajdują się pod wodą. 700 rodzin znajduje się bez dachu nad głową.

Powódź wyrządziła olbrzymie szkody w plantacjach trzciny cukrowej. — Ruch na linji kolejowej Monterey - Tampico został przerwany.

Około 800 amerykańskich turystów samochodowych jest obecnie uwięzionych przez powódź w okolicach San Louis Potosi, przyczem wobec zniszczenia mostów zaopatrzenie ich w żywność napotyka na wielkie trudności.— Dwaj robotnicy, którzy usiłowali naprawić jeden z mostów, utonęli w wezbranych falach rzecznych.

RAS GUGSA W RZYMIE

RZYM, 25. 8. Minister kolonij Lessona przyjął wczoraj przybyłego do Rzymu rasa Gugsę, któremu towarzyszył urzędnik administracji włoskiej w Erytrei.

Bunt przeciwko królowi Albanji

Ogłoszenie stanu wojennego

PARYŻ, 25. 8. PAT. „Le Matin“ zamieszcza telegram z Aten, w którym donosi, że w Albanji północnej wybuch bunt przeciwko królowi Zoku.

Niezwłocznie po wybuchu buntu ogłoszony został stan wojenny.

Aresztowano kilkunastu oficerów, dla zapobieżenia wszelkim ewentualnościom zmobilizowano jakoby dwie dywizje.

Potwierdzenia tych pogłosek dotychczas brak.

16 wyroków śmierci w procesie trockistów w Moskwie

MOSKWA, 25. 8. Wczoraj w nocy został ogłoszony wyrok wojennego kolegjum najwyższego sądu ZSRR w sprawie terorystycznego centrum trockistowsko - zinowjewskiego.

Na mocy tego wyroku wszyscy oskarżeni w liczbie 16-tu, z Zinowjewem i Kamieniewem na czele, skazani zostali na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Ogłoszenie wyroku poprzedziło ostatnie słowo pozostałych oskarżonych w liczbie 10-ciu, wśród nich Kamieniewa i Zinowjewa.

Oskarżeni wyrażali nietylko skruchę za popełnione wobec Sowietów czyny, lecz w sposób niepojęty dla psychiki zachodnio - europejskiej szkalowali i mieszali z błotem własną działalność, odsądzali od czci i wiary swych przywódców, składając jednocześnie hołd członkom rządu sowieckiego ze Stalinem na czele.

Kamieniew przyznał się do wszystkich przestępstw, zarzucanych mu przez akt oskarżenia i prokuratora.

Przyznał się do zorganizowania zamachu na Kirowa, zaznaczając, że w ciągu 10 lat prowadził walkę przeciw partji, przeciw Stalinowi, a mimo to wciąż spotykał się z aktami wspaniałomyślności ze strony partji i Stalina.

Kamieniew dziękował w sposób służalczy rządowi i partji za przywilej jawnego sądu nad nim.

W końcu Kamieniew przyznał się do współpracy z „Gestapo", oraz zajął się kompromitowaniem Trockiego, którego przedstawił jako zdecydowanego terorystę.

Zinowjew w niemniej upadlającej mowie starał się przedstawić siebie jako ofiarę opanowaną przez Trockiego.

W podobny sposób przemawiali po zostali oskarżeni.

FINAŁ PROCESU.

RYGA, 25. 8. Z Moskwy donoszą: W związku z ogłoszeniem wyroku w procesie 16 opozycjonistów, donoszą o następujących szczegółach nocnego posiedzenia trybunału wojennego. O godzinie 5-ej popołudniu trybunał wysłuchał ostatniego słowa oskarżonych i zarządził dwugodzinną przerwę. Po wznowieniu posiedzenia przewodniczący trybunału Ulrich, oznajmił, iż trybunał udaje się naradę celem wydania wyroku.

Narada trybunału trwała przeszło 7 godzin, co wskazywałoby na to, iż w ostatniej chwili odbywała się intensywna wymiana zdań przywódców komunistycznych w tej sprawie. Po wznowieniu posiedzenia w chwili, gdy przewodniczący trybunału Ulrich zabrał głos celem ogłoszenia wyroku, na sali zapanowała całkowita cisza. Ostatnie zdanie sentencji wyroku, skazującego wszystkich 16 oskarżonych na karę śmierci, Ulrich wypowiedział donośnym głosem.

W czasie odczytywania wyroku wśród oskarżonych zapanowało widoczne przygnębienie. Wszyscy oskarżeni złożyli do prezydjum CIK'a prośbę o ułaskawienie.

SAMOBÓJSTWO TOMSKIEGO

MOSKWA, 25. 8. Wybitny działacz komunistyczny, członek Komitetu Centralnego Michał Tomskij, który znajdował się w stosunkach z organizacją trockistów, popełnił w Bolszewie pod Moskwą samobójstwo.

Tomskij był ongiś prezesem związków zawodowych sowieckich i należał do weteranów rewolucji.

Dowiedziawszy się o samobójstwie Tomskiego, Trocki oświadczył przedstawicielom prasy: „Samobójstwo to zamyka jedną kartę historji i rozpoczyna drugą. Samobójstwo Tomskiego i proces moskiewski nabierają wyraźnego znaczenia politycznego: jest to śmierć całej partji bolszewickiej, jej tradycji i jej programu. Tomskij był jedną z najwybitniejszych postaci, wy łonionych przez proletarjat w ciągu ostatnich 30 lat".

RADEK ARESZTOWANY?

MOSKWA, 25. 8. Masowe zebrania robotnicze w Moskwie domagają się wyjaśnienia stosunku różnych dygnitarzy sowieckich do grupy terorystycznej, której wybitniejsi przedstawiciele zasiedli na ławie oskarżonych.

Robotnicy komunistyczni domagają się represji wobec Rykowa, Zuchari na, Serebiakowa i Radka.

W Moskwie krążą pogłoski, iż naczelny redaktor „Izwiestji" Radek został aresztowany.

Queen Mary zdobywa nowy rekord

NOWY JORK, 25. 8. Towarzystwo Cunard-White Star Line komunikuje że parowiec „Queen Mary" przebył Atlantyk w 4 dni 7 godzin, bijąc rekord „Normandie" o 4 godziny 30 min. — „Queen Mary" osiągnął szybkość 30.01 węzłów na godzinę. Maksymalna szybkość wynosiła 36 węzłów.

Zjazd działaczy b. stronnictwa chłopskiego

WARSZAWA, 24.8. W niedzielę odbył się w Warszawie zjazd działaczy b. Stronnictwa Chłopskiego, w którym wzięło udział kilkuset uczestników z terenu całej Polski. Na zjeździe przeprowadzona została całodzienna dyskusja nad zadaniami polityki ludowej oraz uchwalono szereg postulatów.

Obrady zagaił witając delegatów b. prezes Stronnictwa Chłopskiego Andrzej Waleron. Po wyjaśnieniu w jakim celu został zwołany zjazd p. Waleron wygłosił przemówienie programowe podkreślając konieczność wynalezienia nowych dróg dla polityki ludowej.

Część polityczną swego przemówienia mówca oparł na założeniu, że należy skupić całą Polskę i masy chłopskie przy gen. Śmigłym-Rydzu, jako Wodzu narodu polskiego.

Po przemówieniu pos. Walerona rozpoczęła się ożywiona dyskusja, w której wyniku zjazd uchwalił późnym wieczorem tekst rezolucji.

Po zakończeniu obrad i uchwaleniu rezolucji prezydjum zjazdu z prezesem Waleronem na czele udało się do Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Śmigłego-Rydza, aby wręczyć mu tekst rezolucji.

Czy nieoficjalne rokowania z Polską?

BERLIN, 24. 8. Prasa donosi o zamierzonej wizycie sir Austin Chamberlaina w Gdyni. Wizyta ta wzbudza żywe zainteresowanie. Korespondent gdański „Berliner Tageblattu" donosząc o tem, wyraża przypuszczenie, że Chamberlain spotka się w Gdyni z przebywającym tam obecnie min Beckiem i omówi z nim wszystkie aktualne priblematy polityczne. Pozatem wspomniany korespondent przypuszcza, że minister Beck podczas swego pobytu w Gdyni odbędzie z przedstawicielami senatu gdańskiego i Ligi Narodów rozmowy na temat kwestji gdańskich, które weszły obecnie w stadjum aktualne.

Niebywała zbrodnia

KOWEL, 24. 8. — Widownią niebywałej i rzadko spotykanej tragedji ludzkiej była wieś Świdniki, w pow. kowelskim.

Do pracującego w polu Pawła Wolskiego przybiegł jego 9-letni synek z wiadomością, że dziadek Paweł leży cały we krwi w łóżku a obok stoi babka z siekierą.

Gdy Paweł przybiegł do mieszkania, zastał już ojca dogorywającego.

Na miejsce strasznej zbrodni przybyła natychmiast policja.

Morderczyni, 70-letnia Zofja Wolska, przyznała się do zamordowania siekierą swego męża, 72-letniego Pawła Wolskiego.

Przyczyną, która stojącą nad grobem staruszkę skłoniła do popełnienia ohydnego czynu, była chorobliwa zazdrość.

Wedle opinji lekarskiej, morderczyni cierpiała na manję prześladowczą z objawami erotycznemi.

Zofję Wolską odstawiono do więzienia w Kowlu.

Wojewoda kielecki dr. Dziadosz w Zagłębiu

Sprawa likwidacji strajku w kablowni

W dniu wczorajszym przybył na inspekcję na teren Zagłębia Dąbrowskiego wojewoda kielecki dr. Dziadosz.

Po odbyciu konferencji z starostą powiatowym Boxą z inicjatywy prowadzących akcję porozumiewawczą dla zlikwidowania strajku w fabryce kabli i drutu w Będzinie, wojewoda dr. Dziadosz przyjął przedstawicieli zarządu fabryki oraz przedstawicieli robotników.

Na konferencji przy udziale inspektora pracy inż. Wesołowskiego uzgodniono zasadniczy pogląd na sprawę strajku.

W wyniku tego obydwie strony postanowiły przystąpić do wspólnych pertraktacyj, co dotąd natrafiało na sadnicze przeszkody.

Do późnych godzin wieczornych w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbywała się konferencja w sprawie zlikwidowania strajku. Wynik konferencji w chwili oddawania numeru na maszynę nie był jeszcze znany.

Wizja piekła i harców djabelskich

prześladuje stale wieśniaczkę z Pruchnika

JAROSŁAW, 24.8. Miasteczko Pruchnik w pow. jarosławskim żyje obecnie pod wrażeniem zjawisk w domu 25-letniej Władysławy Potyrałowej, która twierdzi, iż miewa już od dłuższego czasu rozmaite widzenia, a m. in. spostrzega stale przed domem piekło z djabłami.

Ponieważ widzenia Potyrałowej nie ustawały, poświęcała ona już kilkakrotnie swoje zabudowania — jednak bez skutku.

Ludność okoliczna, znająca Potyrałową jako osobę o zdrowych zmysłach, snuje na temat tych rzekomych zjaw rozmaite domysły.

Dom wieśniaczki stale jest oblegany przez ciekawych, chcących naocznie oglądać miejsce, w którem mają się dziać niesamowite rzeczy i harce djabłów.

Rozpaczliwe walki ukraińskich chłopów z wojskiem

w obronie rekwirowanych zbiorów

ODESSA, 24. 8. — Dzienniki odeskie donoszą ponownie o wielkich demonstracjach głodującej ludności na Ukrainie sowieckiej.

W Połtawie liczny tłum złożony z prymitywnie uzbrojonych robotników i chłopów napadł na magazyn wojskowy i rozgrabił przechowywane tam zapasy żywności.

Miejscowy komendant wysłał oddział wojska na uspokojenie ludności, przyczem doszło do formalnej walki.

W rezultacie 23 chłopów zostało zabitych, a około 50 jest przeważnie ciężko rannych. Po stronie wojska były również straty.

W Isjum nad Donem oraz w okręgu Konotop ludność wiejska stawiła zacięty opór wojskowym komisjom, które przyszły zarekwirować całkowite tegoroczne zbiory.

Jeszcze w wielu innych miejscowościach zaczynają przebijać się nastroje ludności ciężko pokrzywdzonej, która wszystkie zapasy oddawać musi wojsku.

To też antagonizm pomiędzy ludnością cywilną a czerwoną armją pogłębia się coraz wyraźniej.

W Charkowie np. odbędzie się niebawem wielki proces przeciw 60 chłopom o stawianie czynnego oporu podczas rekwirowania zboża dla wojska.

Ogółem w ostatnim tygodniu aresztowano z tego samego powodu około 2000 chłopów.

Celem szybkiego zlikwidowania wszystkich tych rozruchów chłopskich, szereg garnizonów w Ukrainie sowieckiej pozostaje stale na stopie alarmowej.

Piorun zabił 5-ciu robotników

a 7-miu ciężko kontuzjował

ŁÓDŹ, 23.8 Wstrząsające wrażenie wywołał wypadek, jaki wydarzył się podczas burzy, która przeszła wczorajszej nocy nad województwem łódzkiem.

W majątku Smolice, gminy Grabów, zatrudnionych było przy pracy w polu 14 robotników.

Kiedy nadciągnęła burza, robotnicy ukryli się pod stogiem koniczyny.

Nagle w stóg uderzył piorun.

W oka mgnieniu olbrzymia sterta stanęła w płomieniach.

Pożar ujrzeli chłopi, znajdujący się w sąsiedztwie i pośpieszyli na ratunek.

Kiedy przybyli na miejsce, okazało się, że wszyscy robotnicy folwarczni padli ofiarą straszliwego wypadku. Pod stogiem leżało 5 trupów 7-miu robotników było poważnie poparzonych Dwuch z pośród nich odniosło tak poważne poparzenia, że musiano natychmiast przewieźć ich do pobliskiego szpitala. — Wśród ciężko rannych znajdował się administrator majątku.

Dwaj ciężko ranni walczą ze śmiercią.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu, dokąd zjechała specjalna komisja.

Robotnicy nie przewidzieli niestety fatalnych skutków ukrycia się pod stogiem koniczyny, która była bardzo mokra i tem samem stała się dobrym przewodnikiem elektryczności. Jedno uderzenie pioruna spowodowało tak straszną w swych skutkach katastrofę.

O ideowe dozbrojenie młodzieży

Minęło lat 16 od chwili, kiedy naród polski ponownie udowodnił swoje prawo do życia. Prawo do życia, to jest atestat, który natura przyznaje tylko jednostkom silnym i zdrowym, zdolnym do spełnienia włożonych na nie obowiązków i żądań.

Probierzem tego prawa jest walka, będąca istotną treścią życia i nakazem natury, której ominąć nie może ani świat flory i fauny, ani narody.

Walka o byt, o jego poprawę, o ideały, o strukturę życia społecznego i gospodarczego, prowadzona bezustannie i w czasach pokojowych, pociąga za sobą nieuniknioną rywalizację narodowych sił, aż do największego ich napięcia — to jest, do walki orężnej.

Wówczas narody rzucają się jedne przeciw drugim okrywając się osłoną uczuć i uzbrajając w prawdziwą wielkość ideałów, bowiem zawsze więcej ludzi daje się zabijać za ideę, niż dla zysku.

Stąd też rodzą się wielkie cele i wielkie frapujące hasła.

Stąd wywodzi się ruch młodzieżowy prosty, energiczny, nowoczesny, pędzony wewnętrzną dynamiką chceń, pragnień i tęsknot szerokich mas młodzieży, a przejawiający się w różnych formach:

Moskwa — „Ogólna rewolucja światowa", dźwięki międzynarodówki, szalony entuzjazm, — bo oto maszerują szeregi zwarte i dobrze wyposażone komsomolców.

Berlin — „Deutschland, Deutschland über alles", „Heil Führer Hitler, Heil Jugend" — to Niemcy zwyciężają na Olimpjadzie i w życiu...

Rzym — „Avanti", Odrodzone Imperjum Rzymskie, okrzyki „Eja — eja — alala. — To ulica wita emblematy ze znakiem puginału i zwycięskie w wojnie z Abisynją hufce młodzieży faszystowskiej.

A u nas: przyjrzyjmy się wypadkom i wydarzeniom, rozgrywającym się na skromnej płaszczyźnie powiatu — tak bez poezji.

Ktoś tam czasem jęknie patrjotyczną emfazą „...Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz..."

A na ulicach miast zagłębiowskich tysiące młodych dziewcząt i chłopaków wałęsa się beznadziejnie po deptakach w tępej bezczynności i wiecznem oczekiwaniu. Tam jełczeje ich mózg, wiotczeją mięśnie i wola rozłazi się po zaułkach ulic. Ich umysł błąka się po nieuporządkowanych drogach bezmiaru myśli.

Tych chłopaków trzeba uzbroić zainteresowaniem i porwać na boiska, szlaki marszowe, kursy i obozy — aby obudzić drzemiące w nich siły młodości doprowadzić do porządku rozklekotane nerwy, oraz wprzągnąć zapał i mięśnie w ochoczą służbę dla Państwa.

A dalej, w naszej rzeczywistości społecznej pokutuje jeszcze fałszywe pojmowanie Państwa jako zbiorowości, od której można ciągle coś wymagać, ciągle coś chcieć, żądać i dostawać dla siebie.

Takie pojmowanie Państwa, to już nietylko odwrót od istotnych obowiązków ideowych, ale zwykła dezercja, którą należałoby karać tak, jak karze się dezercję w obliczu nieprzyjaciela.

A czyż nie zostało przeinaczone i wypaczone najpiękniejsze prawo żołnierza i obywatela „działanie"? Zamiast uczciwej pracy i wysiłku w kierunku realizowania zagadnienia, widzimy robienie ruchu - wiatru dookoła tego zagadnienia. Ambicję, która jest w swej istocie siłą zatracono w pogoni za zaszczytami, awansami i wygodami życia, przez co stała się ona u niektórych „działaczy społecznych" słabością.

Zaiste dla żołnierza okrutniejsze od pobojowisk „Verdun" czy też radzymińskich pól bitewnych, bardziej krwawe i przerażające są takie właśnie pobojowiska duszy ludzkiej i zgliszcza ideałów.

Wyprowadźmy nareszcie młodzież polską z tej gluszy niewoli moralnej na jasny gościniec narodowej i osobliwej dumy, honoru i sławy. Na gościniec, którym kroczyliśmy wieki całe. Z którego nie damy się zepchnąć już nigdy.

Honor — to Bóg wojska, który niesie nakaz; ma taką siłę uderzenia, że śmierć wywołuje — tak powiedział Marszałek Józef Piłsudski.

Niech więc ten polski honor będzie treścią naszego dnia powszedniego, niech oświeca i szczyty i niziny życia zbiorowego, dyktując każdemu człowiekowi w pełni odczuwającemu potrzeby chwili, nakaz działania i rzetelnej pracy społecznej.

Honor — co każe rozumieć, że żadne środki i zadośćuczynienie nie są w stanie zastąpić żywej twardej, a ofiarnej pracy, złożonej bezpośrednio na rzecz dobra ogólnego.

Jedynie praca i stworzona w sobie tradycja żołnierska i obywatelska może wyrobić więzy uczuć łączące nas z Państwem. Jedynie taka praca czyni dobro ogólne naszą prywatną własnością, a wynikające stąd uczucie stwarza obywatela, który jest potężnym elementem twórczym mas i dla którego dobro Rzeczypospolitej jest pierwszym i najwyższym prawem.

Honor — co każe nienawidzieć mędrkowania i wiecznej negacji, co nie znosi nadmiaru słów.

Krótko mówiąc, poczucie honoru powinno przy każdej okazji dyktować dążenie do ciągłego przygotowania siebie, jako człowieka, od którego pewnego dnia będą zależeć losy tych co nas otaczają.

Podciągajmy więc wszystkich wokół siebie do góry, bo to jest najlepszym sposobem naszego własnego podniesienia i podciągnięcia tym łańcuchem Polski wyżej — tak jak nam właśnie nakazał Naczelny Wódz.

A choć, jak w żarnach zdzierać się będzie nasza młodość i zdrowie, to przecież wytrwamy w tej wierze, że dyscyplina serc, mózgów i ambicyj mieszcząca się właśnie w honorze ludzkim, to najpilniejsza potrzeba ideowego dozbrojenia młodzieży.

Z. NOWARA.

Drzewa które gwiżdżą i żarzą się

Wyspą znaną z bogactwa i oryginalności swej flory jest Jamajka.

Rośnie tam szereg osobliwych roślin, które stanowią przedmiot zdumienia turystów.

Ostatnio botanicy odkryli na terenie Jamajki drzewo „gwiżdżące". Drzewo to wydaje lekki dźwięk, podobny do głosu ptaka, kiedy najlżejszy wiaterek muśnie jego gałęzie.

Ponadto w czasie ciemnych nocy widoczne są zdaleka czarodziejskie drzewa żarzące się, których kora posiada właściwości fosforyzujące.

Na Jamajce rośnie również drzewo zwane „drzewem masłowem", gdyż żywica jego bardzo podobna jest do masła.

Najsłynniejszem jednak drzewem Jamajki jest „drzewo krwawiące", którego sok ma ciemno czerwone zabarwienie i które otaczane jest przez tubylców specjalnym kultem, ponieważ według legendy drzewo to „krwawi" w niektóre dni w roku.

Tętno chwili

ADMINISTRACJA A PAŃSTWO.

Rząd i administracja są tylko instytucjami państwowemi, powołanemi do urzeczywistnienia zadań państwowych. Nie są państwem, lecz państwo ma rząd i administrację dla osiągania swoich celów. Działalność organów państwa może się znaleźć w kolizji z interesami państwa. Państwo bowiem jest prawną i polityczną organizacją narodu. Dlatego administracja jest podporządkowana narodowi, jest sługą państwa, chociaż sprawuje władzę w stosunku do poszczególnych członków narodu. Administracja to całokształt zorganizowanych służb publicznych, mających na celu zaspokajanie potrzeb zbiorowości państwowej. Administracja ma obowiązek wobec państwa, obywatele również mają obowiązki wobec państwa, a nie wobec administracji. Władzę publiczną może rozkazywania ma państwo, administracja wykonywa ją w imieniu państwa, z jego ramienia, na podstawie upoważnienia, za wartego w normach prawnych.

Pomieszaniu pojęć państwa i administracji sprzyja hierarchiczny ustrój biurokracji. Urzędnik ma obowiązek posłuszeństwa względem rozkazów czy poleceń władzy przełożonej. Wprawdzie urzędnik może nie wykonać rozkazu przełożonego, jeżeli jest on wyraźnie sprzeczny z prawem, lecz rozkaz zwierzchnika z reguły kryje urzędnika przed odpowiedzialnością za czyn nieprawny, a ujawniony opór przeciwko wykonaniu nieprawnych poleceń złamać może karjerę życiową. Z tego powodu wola przełożonych łaeno identyfikowana jest przez biurokrację z wolą państwa. Zasada bezwzględnego posłuchu — perinde ac cadaver — zaczyna uchodzić za główną dodatnią cechę biurokracji, za podstawę doboru jej kadrów, gdy opinja publiczna odsunięta jest od kontroli działalności administracji i krytyka społeczeństwa jest przez władze lekceważona „lub jako „antypaństwowa" piętnowana.

(Kurjer Warszawski).

Ruchome karne ośrodki pracy

mają zapobiegać demoralizacji więźniów

Ministerstwo Sprawiedliwości założyło w roku bieżącym tytułem próby szereg ruchomych karnych ośrodków pracy dla więźniów, skazanych za lżejsze przestępstwa na kary do 1 roku pozbawienia wolności. Projekt założenia ośrodków powstał w kwietniu r. b., a do jego realizacji przystąpiono w czerwcu.

Instytucja karnych ośrodków pracy ma przedewszystkiem na celu zapobieżenie demoralizacji tego rodzaju więźniów — demoralizacji, na jaką są oni narażeni w więzieniach przez zetknięcie się z elementami notorycznie przestępczemi. W karnych ośrodkach pracy to niebezpieczeństwo daje się uniknąć dzięki starannej selekcji więźniów.

Ponadto w ośrodkach kładzie się specjalny nacisk na stronę wychowawczą i poprawczą, tak aby elementy, które znalazły się często przypadkowo w kolizji z kodeksem karnym, skierować spowrotem na drogę uczciwości i poszanowania prawa.

W tym celu więźniów zatrudnia się przy robotach, posiadających charakter publiczno-inwestycyjny i dających bezpośrednią korzyść społeczeństwu. Roboty są przytem tak dobrane, aby nie odbierać pracy bezrobotnym, zatrudnionym przez Fundusz Pracy.

Są to więc roboty, które ze względu na brak funduszów nie zostały objęte planem zatrudnienia bezrobotnych. Więźniowie pracują przy osuszaniu bagien, kopaniu kanałów, przebudowie wałów ochronnych, obwałowywaniu rzek i t. p.

Utworzenie ruchomych karnych ośrodków pracy ma również na celu zapobieżenie przeładowaniu więzień, przez co duża ilość wyroków krótkoterminowych nie może być wykonana natychmiast ze względów na brak miejsca w więzieniach.

W roku bieżącym założono pięć tego rodzaju ośrodków, z których każdy zależny jest administracyjnie i gospodarczo od najbliższego więzienia. Są to: ośrodek nr. 1 w Czarnym Młynie, zależny od więzienia w Wejherowie, ośrodek nr. 2 w Kępie Nadbrzeskiej i ośrodek nr. 3 w Bielanach w Puszczy Kamieniowskiej, zależne obydwa od więzienia mokotowskiego w Warszawie, ośrodek nr. 4 w Puławach zależny od więzienia w Lublinie i ośrodek nr. 5 w Dabiu nad Nerem, zależny od więzienia w Łodzi.

CZTEROLETNI PLAN INWESTYCYJNY BĘDZINA I DĄBROWY

Budowa gmachów szkolnych — Nowe ulice — Regulacja Czarnej Przemszy — Budowa baraków dla bezdomnych — Rozbudowa sieci wodociągowo-kanalizacyjnej

Zarządy miejskie miast Zagłębia otrzymały polecenie z urzędu wojewódzkiego w Kielcach w sprawie opracowania planu robót publicznych na okres czterech lat.

O ile więc chodzi o magistrat w Będzinie to w opracowanym już pianie robót przewidzianych jest szereg większych inwestycyj, które niewątpliwie przyczynią się do ogólnego podźwignięcia stanu gospodarczego miasta z ciężkiej sytuacji, w jakiej się obecnie znajduje.

W roku 1937-8 magistrat budować będzie chłodnię w rzeźni miejskiej, kosztem 248 tys. złotych. Chłodnia mieścić się będzie w specjalnie na ten cel wybudowanym budynku.

W roku przyszłym magistrat przystąpi również do budowy zbiornika wodociągowego o pojemności 6 tysięcy mtr. sześciennych.

Zbiornik stanie na Górze Zamkowej. Koszt budowy obliczono na 90 tysięcy złotych.

Rozbudowana zostanie stacja oczyszczania ścieków kanalizacyjnych, kosztem 216 tys. zł.

Sieć kanalizacyjna w okresie czterech lat ma być rozbudowana na długości 2.300 mtr., natomiast sieć wodociągowa na długości 8 klm.

W opracowanym planie nie zapomniano również umieścić większych sum potrzebnych na budowę szkół. Mianowicie na dokończenie budowy szkoły na Gzichowie, na koszta związane z nadbudową budynku szkolnego na Koszelowie, na wykończenie już rozpoczętej budowy szkoły na Ksawerze i na budowę nowej szkoły w śródmieściu na Podjaziu.

W projekcie jest również budowa na t. zw. Podjaziu nowoczesnego gmachu pod ratusz, kosztem 300 tys. zł. Kubatura 12 tys. mtr. sześc.

Na kol. Syberka projektuje się budowę baraków dla bezdomnych, kosztem 50 tysięcy złotych.

Do ważnych zagadnień gospodarki miasta należy również sprawa budowy dróg i ulic.

W okresie więc najbliższych czterech lat przebudowane zostaną następujące ulice: Jasna, Narutowicza, Potockiego, Sienkiewicza, Piłsudskiego, Modrzejowska, Kościuszki i Sielecka.

Budowana będzie również nowa droga na Piaski oraz kilka nowych dróg w dzielnicy Podjazie.

Do jednych z większych inwestycyj, jakie mają być przeprowadzone na terenie Będzina i przy których znajdzie pracę większa liczba bezrobotnych, to będą roboty przy budowie tunelu podziemnego na Górze Zamkowej, budowa drogi Będzin — Miechów (Czeladzka, Stary Rynek i Kołłątaja) oraz regulacja Czarnej Przemszy.

Tu należy zaznaczyć, że koszta przeprowadzenia regulacji Przemszy na terenie granic Będzina według obliczenia wyniosą 6 miljonów złotych.

O ile chodzi o budowę tunelu na Górze Zamkowej, to sprawa ta ma o tyle ważne znaczenie, że przez wybicie tam tunelu nastąpi połączenie śródmieścia z dzielnicą Brzozowice.

Dąbrowa

Nowoopracowany plan robót publicznych magistratu dąbrowskiego przewiduje również szereg inwestycyj na ogólną sumę 5 miljonów 585 tysięcy złotych, w tem na regulację Przemszy 1 miljon 300 tysięcy złotych (Będzin 6 miljonów).

Plan obejmuje: budowę sieci kanalizacyjnej długości 6 klm., budowę sieci wodociągowej 8 klm. z 22 komorami zbiornikowemi (jedna jest już w stadjum budowy.

Wybudowana będzie rzeźnia i chłodnia kosztem 360 tysięcy zł.

Szkolnictwo w okresie tych 4 lat zyska wprawdzie niewiele, gdyż plan przewiduje budowę trzech gmachów szkolnych. Dwa dla szkół powszechnych na ul. Limanowskiego i ul. Legjonów obok boiska i pod gimnazjum na ul. Górniczej w sąsiedztwie szkoły Górniczo - hutniczej.

Ulice: Narutowicza, Górnicza, Sobieskiego, Sienkiewicza i Pierwszego maja będą wyłożone kostką lub klinkierem.

Brukiem zostaną ułożone ulice: Kopernika, Reymonta, Mireckiego, Poniatowskiego, Zagórska, Bandurskiego, Robotnicza - Bory, Żeromskiego, Traugutta, Wesoła i Kołłątaja.

Na terenach b. dworca Dęblińskiego, a więc w śródmieściu wybudowany będzie park do użytku publicznego o przestrzeni 7 hektarów. Wybudowany będzie również ogródek Jordanowski.

Dokończone będą roboty przy budującym się już parku miejskim oraz przy stadjonie i pływalni.

Nowa partja bezrobotnych znajdzie pracę przy regulacji rzeki Pogorja, do której obecnie wpływają wszystkie ścieki z miasta.

Rzeczka ta musi być odpowiednio zabezpieczona.

W planie przewidziana jest budowa baraków dla bezdomnych o 40 izbach oraz budowa szpitala na 60 łóżek.

Baraki staną prawdopodobnie na Redenie, szpital zaś na ul. Górniczej u wylotu ul. Kościuszki.

Inicjatywie tej należy przyklasnąć. Dobrze by jednak było, aby baraki dla bezdomnych mogły stanąć jeszcze w okresie zbliżającej się zimy.

W projekcie jest również budowa ratusza, gdyż obecne biura magistratu znajdują się w opłakanym stanie.

W tym celu projektuje się na sąsiadującym z magistratem narożnym placu budowę dodatkowego gmachu.

Jak widzimy, to nowoopracowano plany zapowiadają miastom wiele potrzebnych i pożytecznych inwestycyj, chodzi jednak o to, aby w okresie czterech lat mogły one być zrealizowane.

O.

Robotnicy sezonowi w Zagłębiu uzyskali podwyżkę płac

Jak już donieśliśmy, delegacja robotników sezonowych, zatrudnionych przy robotach publicznych interwenjowała w Kielcach u wojewody dr. Dziadosza w sprawie uwzględnienia swych postulatów.

P. wojewoda spowodował, że robotnicy otrzymają podwyżkę płac w wysokości 25 gr. na dniówkę.

* * *

Dyrektor Funduszu Pracy M. Dolanowski przyjął w dniu 22 bm. delegację robotników sezonowych, zatrudnionych na robotach publicznych w Sosnowcu.

Delegacja zgłosiła imieniem robotników sezonowych z Sosnowca szereg postulatów. Do części tych postulatów dyrektor Dolanowski obiecał ustosunkować się przychylnie.

Pracownik odpowiada za tolerowanie nadużyć szefa

Ogłoszone zostało nowe orzeczenie z dziedziny prawa pracy, rozstrzygające wątpliwości przy redukowaniu urzędników za nadużycia, popełnione przez ich kolegów, bądź też szefów.

Sąd Najwyższy uznał, że tolerowanie i pokrywanie przez pracownika nadużyć swego współpracownika, chociażby ten był jego bezpośrednim szefem, stanowi ważną przyczynę do niezwłocznego zwolnienia z posady bez odszkodowania.

Ze stosunku umowy pracy wynika bowiem, że każdy pracownik jest obowiązany względem swego pracodawcy do wierności, polegającej na lojalnem i uczciwem ustosunkowaniu się.

Gdyby był zmuszony ze względu na swą zależność od bezpośredniego szefa do współdziałania przy jego nadużyciach, powinien niezwłocznie zawiadomić o nich swego pracodawcę.

Plenarne obrady zarządu polskiego związku pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu

W ubiegłą niedzielę odbyło się plenarne miesięczne posiedzenie zarządu głównego Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych R. P. w Sosnowcu z udziałem przedstawicieli oddziałów związku.

Obrady toczyły się pod przewodnictwem prezesa zarządu głównego p. W. Grunwalda. Na porządku obrad znalazło się szereg spraw zarówno o charkterze organizacyjnym, jak i ogólnospołecznym.

Przedewszystkiem omówiono program gospodarczy central pracowniczych, który, jako uzupełnienie już w swoim czasie ogłoszonego programu świata pracy, ma być przedmiotem obrad tych central w najbliższym czasie. Dalej poruszono sprawę konsolidacji pracowniczego ruchu zawodowego, zapoznając się z wynikami dotychczasowemi i omawiając następnie możliwości rozwoju tej akcji na najbliższą przyszłość. Wreszcie szeroko przedyskutowano sprawę zakusów ze strony pewnych sfer na niezależność ruchu zawodowego, wypowiadając się za jak najenergiczniejszą akcją protestacyjną przeciwko tego rodzaju posunięciom.

Dłuższą chwilę poświęcono sprawie strajku okupacyjnego pracowników umysłowych Towarzystwa Ubezpieczeń „Vita - Krakowskie" w Warszawie, prowadzonego już od blisko 2 tygodni i jednogłośnie postanowiono przyjść strajkującym z najdalej idącą pomocą tak moralną, jak i materjalną.

Wkońcu postanowiono w porozumieniu z placówkami LOPP. podjąć akcję zbiórkową na ufundowanie samolotu.

RADJO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Wtorek, 25 sierpnia.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.50. Płyty gramofonowe. 7.30 Programy lokalne. 8.00. Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.13. Dziennik południowy. 12.23. Koncert ze Lwowa. 15.27 Przerwa. 15.30. Wiadomości gospodarcze. 15.45. Skrzynka PKO. 16.00. Programy lokalne. 16.45. Jan Sobieski — odczyt. 17.00 Koncert symfoniczny. 17.50. Bogactwo życia w korze drzew — feljeton. 18.00. Programy lokalne. 18.50. Pogadanka aktualna. 19.00. 1000 taktów muzyki. 19.45. Pierwszy raz widzę — pogadanka. 20.00 Wieczór starych walców. 20.45. Dziennik wieczorny. 21.30. Ukraińskie pieśni ludowe.

KATOWICE.

Wtorek, 25 sierpnia.

6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.03 Płyy. 6.28 Program na dzisiaj. 12.03 Życie kult. Śląska. 12.10 Wiadomości bieżące. 13.15 Płyty. 14.15 Wiadomości giełdowe. 15.30 Dziś świeżo wędzone węgorze. 16.00 Płyty. 18.00 Feljeton sportowy. 18.10 Koncert niespodzianek. 18.35 Koncert reklamowy.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Środa, 26 sierpnia.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33. Gimnastyka. 6.50 Koncert. 7.20 Dziennik poranny. 7.30 Programy lokalne. 8.00 Przerwa. 11.57. Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.05. Programy lokalne. 12.13. Płyty. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 W królestwie grzybów. 16.15 Muzyka lekka. 17.00 Recital śpiewaczy. 17.50 Anegdoty z życia Jana Reszkego. 18.00. Programy lokalne. 18.50 Pogadanak aktualna. 19.00 Pieśni chóralne. 91.25 Koncert rozrywkowy. 21.00 Dziennik weczorny. 21.10 Pogadanka aktualna. 21.15 Utwory Fryderyka Chopina. 22.00 Programy lokalne.

NOWINY RADJOWE

AUDYCJE SZKOLNE W ROKU 1936-37.

Audycje dla szkół ,jakie nadawane będą przez Polskie Rradjo w najbliższym okresie, przedstawiają się zarówno z punktu widzenia dydaktyki jak i rozrywki wysoce interesująco. Przygotowano szereg słuchowisk i pogadanek, poruszających najrozmaitrze dziedziny zainteresowań. A więc uwzględnione zostały tematy krajoznawcze (jedna z najbliższych audycyj tego typu — to „Wędrówki po Łowiczu"), historyczne (zwracamy tu m. in. uwagę na audycję pt. „Dzieci w walce o niepodległość") i wiele innych. Specjalny dział stanowią wszelkiego rodzaju aktualności dla których przeznaczone są audycje ranne (8 — 8.10). Natomiast słuchowiska i pogadanki nadawane będą w godzinach południowych od 11.30 do 12.00; przytem dla dzieci młodszych zarezerwowano wtorki i środy ,dla starszych poniedziałki i piatki.

Sporo miejsca w programach aurycyj szkolnych nadchodzącego roku zajmuje muzyka, czynnik — jak wiadomo — o wybitnych walorach wychowawczych.. W każdy więc czwartek, odbywać się będzie poranek muzyczny, w soboty zaś — audycje pt. „Śpiewajmy piosenki". Na marginesie zaznaczamy, iż, muzyka odpowiednio przystosowana do gustów i zamiłowań młodzieży, znajdzie się jako dopełnienie w każdej niemal audycyj.

W porównaniu zatem z ubiegłym rokiem ilość audycyj szkolnych nadawanych w godz. południowych, wzrośnie w nadchodzącym roku z trzech do sześciu.

W swym własnym interesie młodzież powinna pilnie korzystać z audycyj szkolnych które rozszerzając horyzonty zainteresowanych, pomnażają jednocześnie zasób wiedzy.



Wtorek 25 Sierpień | Dziś Ludwika. Jutro: NMP. Jasnogórskiej. Wschód słońca: 5.05. Zachód słońca 6.31

KRONIKA OGÓLNA

— OSOBISTE. Kierownik urzędu śledczego w Sosnowcu komisarz Magas rozpoczął 5-ciotygodniowy urlop. Zastępstwo objął kom. Kardasiewicz.

— WYPADEK KONDUKTORA TRAMWAJOWEGO. Wczoraj rano w Będzinie na ul. Kościuszki konduktor tramwaju, jadącego w stronę Sosnowca Minkowski uległ wypadkowi.

Mianowicie Minkowski wychylił się przez drzwi z jadącego tramwaju i uderzył głową o słup żelazny doznając zranienia w okolicy skroni.

Ofiarę własnej nieostrożności opatrzono w szpitalu powiatowym, poczem Minkowski udał się na dalszą kurację do domu.

—oOo—

Kurs dla sióstr pogotowia sanitarnego

Zarząd oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Sosnowcu podaje do wiadomości zainteresowanym, iż od 1 października br. rozpocznie się kurs dla sióstr pogotowia sanitarnego. Kurs ma na celu wyszkolenia grupy kobiet przewidzianych na stanowiska pomocnicze pielęgniarskie w razie nagłych potrzeb krajowych, np. klęsk żywiołowych, epidemji lub zapotrzebowań wojskowości.

Kurs taki składać się będzie z części teoretycznej (wykłady), które trwać będą 6 tygodni i praktycznej, która trwać będzie 8 tygodni. Opłata za powyższy kurs wynosi zł. 20 dla sióstr pogotowia sanitarnego i zł. 35 dla sióstr wolontarjuszek.

Kandydatki na powyższy kurs winny złożyć do dnia 15 września br. na adres zarządu oddziału P. C. K. w Sosnowcu, ul. 3-go Maja 16 (dworzec kolejowy I piętro) podanie o przyjęcie na kurs (z dokładnem podaniem adresu). Do podania należy dołączyć następujące dokumenty: a) świadectwo ukończenia conajmniej całkowitej szkoły powszechnej. Pierwszeństwo mają kandydatki ze świadectwami ukończenia 6 klas szkoły średniej lub z maturą, jak również kandydatki z cenzusem powyższym, posiadające prócz tego świadectwo ukończenia kursu przysposobienia wojskowego, b) dowód obywatelstwa polskiego, c) referencje dwuch wiarygodnych osób, d) dwie fotografje podpisane przez kandydatkę (formatu jak do dowodów osobistych), e) krótki, własnoręcznie napisany życiorys i podpisany przez kandydatkę, f) świadectwo lekarskie, że stan kandydatki pozwala jej na pełnienie obowiązków siostry - pielęgniarki, że nie posiada ona wad fizycznych i że ani ona sama, ani jej otoczenie nie jest dotknięte żadną chorobą zaraźliwą, g) świadectwo moralności, h) metrykę urodzenia lub wyciąg z ksiąg ludności.

Wiek kandydatki na kurs pogotowia sanitarnego nie może być niższy od lat 18 i nie może przekraczać lat 40.

—oOo—

Zebrania

W środę, dnia 26 bm. o godz. 19-ej w lokalu PZZPP. i H. w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza nr. 17-a odbędzie się wspólne posiedzenie prezydjów rady okręgowej unji związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Sosnowcu i komitetu wykonawczego międzyzwiązkowej reprezentacji pracowników umysłowych w Sosnowcu zwołane w sprawie programu gospodarczego central pracowniczych i w sprawie nowych projektów ustawy o izbach pracy, zagrażających niezależności ruchu zawodowego.

Prezydjum prosi wszystkich członków o niezawodne przybycie na to ważne posiedzenie.

Uregulowanie sprawy targowisk i hal mięsnych

Opodatkowanie biletów kinowych — Opłaty od miar i wag

W „Dzienniku Ustaw" ogłoszono wczoraj rozporządzenie ministra przemysłu i handlu o targowiskach i halach mięsnych. — Przepisy tego rozporządzenia w ciągu 2 lat muszą być przeprowadzone przez wszystkie gminy, które posiadają uprawnienia targowe. Rozporządzenie zawiera szereg przepisów technicznych i sanitarnych, którym odpowiadać winny urządzenia targowisk i hal mięsnych.

Posiadacze uprawnień targowych powinni wydać odpowiednie regulaminy, które mają być podane do wiadomości publicznej, ogłaszać notowania cen i przestrzegać stosowania regulaminów targowych.

Następnie rozporządzenie ministra przemysłu i handlu zawiera nowy cennik opłat za legalizację narzędzi mierniczych.

Rozporządzenie to dotyczy miar długości, taksometrów, miar objętości, od ważników i gęstościomierzy.

Nowe rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych normuje opłaty komunalne od publicznego wyświetlania filmów. Stawka podatku komunalnego w Warszawie nie może przekraczać 60 proc., a od filmów z tematem polskim 5 proc. ceny biletów wstępu.

W innych miastach, liczących powyżej 100 tys. mieszkańców, podatek nie może przekraczać 35 proc., a od filmów z tematem polskim 3 proc. ceny biletów wstępu.

Analogiczne stawki dla miast od 25 do 100 tys. mieszkańców —wynoszą 25 i 3 proc. i w miastach od 10 do 25 tys. mieszk. — 15 i 3 proc.

Specjalne zniżki stosowane będą dla kin, które w okresie rocznym zobowiążą się wystawić najmniej 10 procent pełnoprogramowych filmów polskich.

Dalsze przepisy dotyczą zmiany opodatkowania filmów dubbingowanych; zniżek w miesiącach letnich, opłat na fundusz pracy i czerwonych krzyż itp.

Jeszcze przez kilka dni trwać będzie jesienna pogoda

Chłodne powietrze w swej wędrówce na wschód zalało już wszystkie kraje Europy północnej i środkowej wraz z Polską. Napływa ono dzięki ułożeniu się depresji barometrycznej nad Islandją, a wyżu barometrycznego, który w dość szybkiem tempie z nad Atlantyku przesuwa się na kraje Europy zachodniej.

Na najbliższe dni należy liczyć się z pogodą zmienną z przelotnemi deszczami, o chłodnych nocach, przytem temperatury w ciągu dnia nie przekroczą 20 st. Z dnia na dzień spodziewamy się lekkiej poprawy, dłuższych wyjaśnień i stopniowego wzrostu temperatury.

W dniu wczorajszym w Zagłębiu utrzymywała się temperatura około 15 stopni Celsjusza.

Proces adw. Hofmokl-Ostrowskiego w Sosnowcu odbędzie się dzisiaj

W sądzie grodzkim w Sosnowcu odbędzie się dziś rozprawa przeciwko adw. Hofmokl - Ostrowskiemu, obrońcy Pawła Grzeszolskiego, słynnego „Truciciela Zagłębia".

Jak wiadomo adw. H. Ostrowski odpowiada za przesłanie sądowi okręgowemu w Sosnowcu po wyroku na Grzeszolskiego depeszy, o treści obrażającej sąd. Depesza zawierała zapowiedź apelacji, zaczynając się od słów: „W imię zdeptanego prawa" i t. d.

Czyn adw. H. Ostrowskiego przewidziany jest w art. 127 k. k. i grozi aresztem do dwuch lat. Donosiliśmy już kilka dni temu, że sąd zastosował w tej sprawie względem adw. H. Ostrowskiego środek zapobiegawczy — kaucję w kwocie 1000 złotych, pod rygorem zaaresztowania go w razie niezłożenia kaucji.

Rozprawa przeciwko adw. H. Ostrowskiemu budzi zwłaszcza w sferach prawniczych olbrzymie zainteresowanie. Sprawę sądzi sędzia sądu grodzkiego p. Walewski przy udziale podprokuratora sądu okręgowego p. Sł. Dryjskiego.

Kary za prowadzenie przedsiębiorstw bez świadectw przem.

Za prowadzenie przedsiębiorstw bez świadectw przemysłowych, względnie na podstawie niewłaściwych świadectw przemysłowych, odpowiadało onegdaj przed sądem okręgowym w Sosnowcu szereg kupców względnie kierowników przedsiębiorstw i zakładów kupiec G. Grochowina, posiadający sklep galanteryjny przy ul. Modrzejowskiej 26 w Sosnowcu, odpowiedzialny kierownik cegielni „Dzwon" przy ul. Mostowej 11 w Będzinie, Michał Erlich (Będzin, Sączewska 1), Antoni Potempski z Koziegłów, prowadzący rzeźnię gminną w Koziegłowach oraz kupiec Moszek Fontal z Będzina (Modrzejowska 55).

Sąd wymierzył oskarżonym grzywny w wysokości do kilkuset złotych z zamianą w razie niezapłacenia na odpowiednią ilość dni aresztu.

Urząd skarbowy w Będzinie contra towarzystwo franko-włoskie

W sądzie okręgowym w Sosnowcu rozpatrywany był onegdaj ciekawy proces, wytoczony przez urząd skarbowy w Będzinie towarzystwu franko - włoskiemu w Dąbrowie w sprawie kopalni „Koszelew".

Kop. „Koszelew", znajdujące się na terenie będzińskiego urzędu skarbowego, a należąca do towarzystwa franko-włoskiego, posiada dwa szyby „Koszelew" i „Barbara" i eksploatuje nadania górnicze pod nazwą „Koszelew — Ksawera — Tryvoulsy".

Zdaniem urzędu skarbowego towarzystwo francusko - włoskie winno wykupić oddzielnie świadectwo przemysłowe na kopalnię „Koszelew", która posiada własne szyby i jest pod względem produkcji samodzielną jednostką techniczną.

Ponieważ towarzystwo francusko - włoskie nie posiadało takiego świadectwa przemysłowego w 1933 i 1934 roku, urząd skarbowy wydał orzeczenie nakazujące wykupienie świadectw za te lata, a nadto nałożył na przedstawicieli towarzystwa, winnych tego uchybienia na szkodę skarbu państwa, Pawła Cabane, Władysława Jankowskiego i Fernanda Louisa, zam. w Dąbrowie (ul. ks. Augustynika 8) wysoką grzywnę, zasądzając od nich solidarnie kwotę 115.200 złotych.

Od orzeczenia tego towarzystwo francusko - włoskie odwołało się do sądu okręgowego w Sosnowcu za pośrednictwem pełnomocnika swego adw Morgulca z Dąbrowy.

Sprawa, która wzbudziła szczególnie w sferach górniczych wielkie zainteresowanie, została czasowo odroczona, celem uzupełnienia szeregu dokumentów.

Sprytni kupcy będzińscy jeździli koleją darmo

Władze śledcze na Śląsku wpadły na trop wielkiej afery niedozwolonych manipulacyj z 10-dniowemi biletami wycieczkowemi, które nabywał i puszczał dalej w obieg kupiec będziński Izaak Ajzenman, na szkodę P. K. P. Terenem działalności Ajzenmana była dyrekcja katowicka.

Ajzenmana aresztowano i przekazano do dyspozycji władz sądowych. Po przesłuchaniu Ajzenman został osadzony w więzieniu.

Afera ta polegała, jak się dowiadujemy, na bardzo sprytnie pomyślanem oszustwie. — Ajzenman wraz z wspólnikami nabyli 10-dniowe bilety wycieczkowe na dalsze przestrzenie, przyczem zawsze uwzględniali, by wypadło w drodze po wyjeździe przesiadanie (np. Chorzów — Katowice — Kraków — Zakopane) i na bilet ten jeździło bez przerwy w obie strony wiele osób przez całe 10 dni na różnych linjach.

Za głównym wspólnikiem Ajzenmana, kupcem Fischlem z Będzina, wdrożyła poszukiwania policja.

Z CZELADZI

Szewcy czeladzcy organizują się

Cech szewców w Czeladzi przeprowadza reorganizację w swoich szeregach.

W ub. niedzielę odbyło się ogólne zebranie wszystkich członków oraz szewców niestowarzyszonych, na którem omawiana była sprawa konsolidacji wewnętrznej cechu.

W Czeladzi jest około 100 szewców z których tylko 20 proc. należy do cechu. Chodzi zatem o zorganizowanie wszystkich szewców w jednej organizacji zawodowej, któraby mogła łatwiej zrealizować różne zamierzenia na swym odcinku pracy.

Zarząd cechu nosi się z zamiarem utworzenia spółdzielni szewskiej na terenie Czeladzi.

Placówka taka jest potrzebna w Czeladzi i oddałaby niewątpliwie duże usługi nietylko swym członkom ale i większej części społeczeństwa.

Następne zebranie cechu szewców odbędzie się w niedzielę o godz. 2 poł. w szkole przy ul. Będzińskiej.

Omawiana będzie między innemi sprawa zmiany statutu.



Z OLKUSZA

Sensacyjne pogłoski o wykopaniu skarbu na polach przegińskich

Od kilku dni w Sułoszowej i okolicy utrzymuje się pogłoska o wykopaniu na polach przegińskich przez pastuszków wielkiego skarbu w postaci pieniędzy.

Oczywiście wykopanym rzekomo skarbem, zainteresowała się policja, która w tym kierunku przeprowadziła dochodzenie.

Niebawem okazało się, że pogłoski te są nieprawdziwe. W rzeczywistości dwaj chłopcy: 12-let. Adolf Piekarz i 11-let. Czesław Piekarz z Przegini, pasąc krowy przy grzebaniu w ziemi na polu znaleźli starą puszkę... z konserwami z czasów wojny światowej.

Uradowani chłopcy ze „skarbem" pobiegli do domu, gdzie po otwarciu puszki spotkało ich rozczarowanie.

Wypadek ten widzieli inni chłopcy - pasterze i wystarczyło, aby plotka o skarbie wyrosła do olbrzymich rozmiarów.

———o()o———

(o) **P. PREZYDENT R. P. I WICEPREMJEROWA CHRZESTNYMI RODZICAMI.** W ub. niedzielę w Cianowicach koło Ojcowa odbył się chrzest siódmego syna Wojciecha Karpały z Cianowic, którego chrzestnymi rodzicami byli: p. Prezydent R. P. i p. wicepremjerowa Kwiatkowska z Owczar.

W imieniu p. Prezydenta, dziecko trzymał do chrztu p. Włodzimierz Schön, znany przemysłowiec z Sosnowca i właściciel majątku ziemskiego Maszyce, sąsiadującego z majątkiem pp. premjerostwa.

(o) **DOŻYNKI W OWCZARACH.** W ub. sobotę w majątku ziemskim Owczary koło Ojcowa, własność p. wicepremjera Kwiatkowskiego, odbyły się dożynki Odświętnie przybrana służba przy śpiewach regjonalnych wręczyła dostojnym gospodarzom piękny wieniec ze zbóż.

W uroczystości, która miała charakter b. miły, wzięli udział poważniejsi gospodarze z Owczar.

(o) **POŻAR OD PIORUNA.** Onegdaj wskutek uderzenia pioruna, spłonęła stodoła ze zbiorami Wawrzyńca Szczepary w Gołaczewach, gm. Jangrot.

(o) **AWANTURA MIĘDZY STEFANAMI.** Pomiędzy mieszkańcami Olkusza Stefanem Kluczewskim i Stefanem Kiełtyką powstała w dn. 23 bm. awantura na tle wypasania trawy na pastwisku tego pierwszego przez kozę Kiełtyki.

W następstwie awantury tego samego dnia wieczorem przy pomocy jakiegoś materjału wybuchowego w mieszkaniu Kluczewskiego wybite zostały szyby i uszkodzone ramy okna.

O czyn ten poszkodowany podejrzewa Kiełtykę. Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

(o) **ZATRZYMANIE ZWYRODNIALCA.** W dn. 21 bm. 24-letni Ignacy Liszka i 24-letni Gałąź z Krzykawki koło Bolesławia, wioząc z jarmarku ze Skały 72 letnią wdowę Antoninę Śl. z Pomorzan, dopuścili się na niej gwałtu.

W następstwie przeprowadzonego dochodzenia, Gałąź został zatrzymany i przekazany do dyspozycji sądu.

(k) **OFIARA WŁASNEJ NIEOSTROŻNOŚCI.** Na łąkach pod Kielcam Ludwik Kucheński znalazł w czasie spaceru zapalnik od granatu, z którego usiłował w domu sporządzić zapalniczkę.

W czasie piłowania zapalnika nastąpiła eksplozja, raniąc ciężko Kucheńskiego oraz jego dwuch towarzyszy przyglądających się czynności Kucheńskiego. Rannych przewieziono do szpitala.

(k) **NOWY STAROSTA POWIATOWY W PIŃCZOWIE.** Starostą powiatowym w Pińczowie mianowany został dr. Karol Winiarz, doychczasowy naczelnik wydziału ogólnego w kieleckiem urzędzie wojewódzkim.

Nowomianowany starosta dokonuje obecnie lustracji gmin i wsi powiatu pińczowskiego.

Cztery ciotki - cztery matki

Proszę sądu najwyższego! Czy wysoki sąd ma ciotki?

Sędzia zmarszczył surowo brwi.

— Proszę takich pytań nie zadawać i mówić o sprawie.

— Właśnie mówie, proszę sądu. A względem ciotki się zapytałem, bo żeby wiedzieć, co to ciotka, to trza ją mieć. A ja mam ciotków aż cztery. Trzy po matce, jedną po ojcu. Prócz ciotków nic mnie więcej mój stary nie zostawlli.

Jeżeli wysoki sąd ma jaką ciotkę to sam wie co to jest. Ani to matka ,ani to obca. Ni pies, ni wydra. Cholera wie co!

Jak przyjdzie do gadania to ciotka za 4 matki gięby rozpuści. „Pijak jesteś, gałgan jesteś, rodzina pociechy ze ciebie nie ma!"

A jak przyjdzie do forsy to ciotka gorsza od obcego.

Póki miałem robotę, to mnie wszystkie cztery ciotki kochali jak syna. Każda prosiła, żebym tylko do niej chodził. Rozrywali mnie.

— Ignaś! A do mnei chodź! A w niedziele do mnie! A dlaczegoś u cioci Kubiszewskiej był, a u mnie nie?

Aż mnie się czasem ze wzruszenia płakać chciało, jak one mnie kochają. Myśle sobie: inny wcale nie ma matki a ja mam cztery.

I nakupywałem ja im prezentów. Czy w święta, czy w imieniny, każda jedna dostała.

Ale jak tylko straciłem robotę, dopieroz z nich wylazło co one dla mnie za matki! Jedna mnie do drugiej odsyłała:

— A idź do Kubiszewskiej, ona bogatsza! A idź do Wiśniewskiej, niech ona ci da!

Odsyłali mnie te ciotki, odsyłali a ja nie miałem co w giębe włożyć.

Wkońcu mnie to zdenerwowało i myśle sobie, jakie matki taki syn. Pójdę ja sobie od was, ale najpierw, jak przystało na syna, każdą jedną uczciwie pożegnam.

I zaczałem te swoje ciotki obchodzić. Jednej oko podbiłem, drugiej uszkodziłem rękie, a cioci Kubiszewskiej, to nawet dwa zęby wylecieli. Każdej coś się dostało, żeby było bez zazdrości. A one mnie właśnie za te pożegnanie do sądu zaskarżyli.

Oskarżony o pobicie ciotek Ignacy Wiórek skończył swe przemówienie i głos zabrał pełnomocnik pobitych ciotek, które się osobiście do sądu nie stawiły, gdyż po zajściu z p. Ignacem dotychczas leżą chore.

Pięknie i z zapałem oskarżał adwokat zastępujący ciotki, ale pan Ignacy wcale się pod ciężarem jego oskarżenia nie ugiął.

I gdy sąd ogłosił wyrok skazujący go na 2 tygodnie aresztu, p. Ignacy spojrzał z politowaniem na swego przeciwnika adwokata i oświadczył:

— Panie szanowny! Żebyś pan miał ciotki, tobyś pan tak na mnie gadał.

Niebywały proces o mleko mamki

Warszawski sąd pracy rozpatrywał niebywałą sprawę, wytoczoną przeciwko Boruchowi Gruplowi, przez mamkę, karmiącą jego dziecko o odszkodowanie. Grupel zaangażował ją na 6 miesięcy, lecz po czterech miesiącach zwolnił, dowiedziawszy się, że równocześnie karmi ona dziecko sąsiada, mieszkającego pod Gruplami.

Mamka domagała się przyznania jej wynagrodzenia za dwa miesiące, twierdząc, że obowiązki karmicielki dziecka spełniała nienagannie, tak, że ono nie ucierpiało z tego powodu, iż nadmiar pokarmu oddawała innemu dziecku. Sąd pracy przesłuchał pozwanego, który twierdził, że jego dziecko rozwijało się normalnie i zdrowo, wobec czego sąd przyznał pretensje karmicielce, wychodząc z założenia, że dziecko pozwanego nie było pokrzywdzone.

Z KIELC

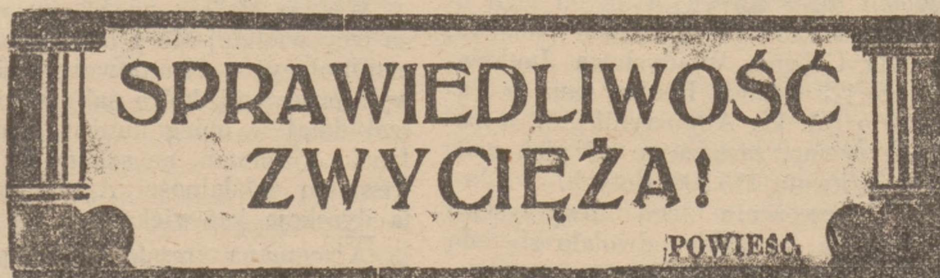
Groźne pożary w jędrzejowskiem

107-letni starzec zginął w płomieniach — 5 osób ciężko poparzonych

W nocy we wsi Lubcza pow. jędrzejowskiego, w zabudowaniach Szyi Rygiera wybuchł pożar, który zniszczył dom, stodołę oraz wierzch domu murowanego, należącego do Szczepana Borowca.

W ogniu spłonął Ajzyk Jakubowicz, lat 107, oraz doznali bardzo ciężkich poparzeń Szyja Rygier, żona jego Chaja, Jankiel Kahna, Łaja Moszkowicz i strażak Walenty Celary.

Tego samego dnia we wsi Sadkowice wybuchł pożar w zabudowaniach Pawła Jarosza, który zniszczy 22 stodoły, wartości 40.000 zł. Stodoły napełnione były zbożami.



327.

— Pewien dowód? — powtórzył Brichard.

— Tak... przekona on was o prawdzie. Znacie zakład restauracyjny kupca win pod godłem Gospody piekarzy?

— Znamy go, panie. Ów zakład znajduje się wprost ulicy Sekwany.

— Jakąż on posiada reputację?

— Nader uczciwą. Zakład porządny, spokojny, nie posiada klienteli podejrzanej. Tam to schodzą się na śniadania i obiady robotnicy piekarscy, roznosiciele i roznosicielki chleba z ogręgu.

— Dziś urządzają tam bankiet na cześć jednej z roznosicielek, niejakiej Elizy Perrin... Zanotujcie to sobie.

— Dobrze, panie.

— Uczta rozpocznie się punktualnie o dwunastej w południe... Zbiegła z więzienia w Clermont będzie się na niej znajdowała.

— Joanna Fortier? — zawołali razem obaj agenci w zdumieniu.

— Tak.

— Miałażby to ona być Elizą Perrin?

— Być może... Bądź co bądź, podczas uczty nastąpi niespodziewany wypadek, który ją zmusi do wyznania prawdy.

— Jaki wypadek, panie?

— Nic nie wiem... Powiadomiono mnie tylko, że ma on nastąpić... Od was zależy skorzystać z tego. Starajcie się wejść obaj do Gospody piekarzy i zostać tam przez czas uczty, co nie trudno wam będzie, ponieważ jest to zakład publiczny. Tam oczekujcie z uwagą nastąpienia wspomnianego wypadku. Skoro będziecie przekonani, że Eliza Perrin lub też kto inny jest Joanną Fortier, działać zaczniecie... Wszak zrozumieliście mnie, sądzę? Nie potrzebujecie upoważnienia celem przytrzymania jej, ponieważ nie chodzi tu o uwięzienie kryminalistki, lecz o przyprowadzenie zbiegłej. Dowody, jakie posiadacie, wystarczą wam do tego. No... idźcie i tym razem przynajmniej starajcie się zasłużyć na moją pochwałę.

— Dołożymy wszelkich starań.

I dwaj agenci wyszli z gabinetu. Brichard spojrzał na zegarek. Wskazywał on dziesiątą.

— Mamy więc jeszcze dwie godziny czasu przed sobą — rzekł — więcej, niż go nam trzeba, aby ułożyć swe plany.

— Jakie plany? — rzekł Montel — żadnych tu nie potrzeba. Wszak wiesz, że Gospoda piekarzy wraz ze sprzedażą win i restauracją, jest miejscem publicznem. Mimo więc, że tam dziś ucztę wydają, możemy przyjść sobie na śniadanie, o niczem nie wiedząc. Pójdziemy zatem.

— Zgoda... lecz jeśli każą nam usiąść w drugiej sali, a nie w tej, gdzie będą bankietować, odsunięci, nic nie usłyszymy.

— Są tam tylko dwie sale, łączące się z sobą. Ja znam dobrze ów zakład.

— Jeśli tak, wszystko pójdzie dobrze.

— Trzeba nam jednak zmienić odzież... przebrać się za robotników. Ja wracam do domu i ty uczyń to samo.

— A gdzież się spotkamy?

— Przed instytutem.

— O której godzinie?

— O trzy kwadranse na dwunastą.

— Zgoda!

Tu obaj rozdzielili się, idąc każdy w swoją stronę.

• • •

Tegoż dnia rano, punktualnie o godzinie dziesiątej, Edmund Castel ukazał się w bramie domu, w którym mieszkała Amanda. Poznawszy go, odźwierna podbiegła ku niemu.

— Oddałam wczoraj pańską kartę — wyrzekła. — Pan Duchemin jest u siebie... oczekuje na pana.

Artysta wbiegł żywo na schody, wiodące ku czwartemu piętru. Przy pierwszych drzwiach z lewej zatrzymał się i zadzwonił. Raul pośpieszył mu otworzyć.

— Oczekuję z niecierpliwością na pańskie przybycie — wyrzekł wesoło — jestem pewien, iż przychodzisz z wiadomością, żeś odkrył mieszkanie Owidjusza.

Edmund potrząsnął głową przecząco.

— Przeciwnie... przychodzę zapytać, czyś pan odnalazł kryjówkę tego nędznika.

— Niestety! nie, panie... Od trzech dni krok za krokiem śledzę Harmanta, lecz jakby umyślnie, wyjeżdża tylko do fabryki w Courbevoie i z fabryki do domu wprost wraca.

— Nic, zatem... nic! nic... żadnego śladu! — wołał Edmund Castel z rozpaczą.

— Nic dotąd, panie... i lękam się, ażeby Soliveau, spostrzegłszy, iż był śledzony, nie umknął nam gdzie z Paryża.

d. c. n.



176.

Woźnica z powozem zatrzymał się również na rogu ulicy, w odległości dwudziestu kroków.

Nareszcie Beraud, jak gdyby powziąwszy ostateczne postanowienie, iść zaczął.

Nagle Beraud zniknął. Wszedł do domu pod numerem jedenastym.

Woźnica tajemniczego powozu zatrzymał się naprzeciw tego domu, po drugiej stronie ulicy.

VII.

Paweł Beraud wszedł na oświetlone schody, nie zwracając się wcale do odźwiernego. Dosięgnąwszy przedziału, na którym znajdowały się drzwi do mieszkania Eugenjusza Loiseau, przystanął.

Wiktoryna, siedząc sama w pokoju, pracowała.

Przy świetle lampy wykończała właśnie rozwiniętą różę, w tak zadziwiający sposób naśladowaną, iż w złudzeniu można ją było wziąć za naturalną.

Spojrzenia młodej kobiety przenosiły się co chwila od roboty w stronę zegaru. Biedna ta istota od dnia swojego małżeństwa wielce się zmieniła. Jej twarz, niegdyś świeża, rumiana, pokrywała teraz matowa bladość. Krąg siny okalał jej powieki, od łez czerwone.

Mały, z czarnego marmuru zegar, umieszczony nad kominkiem, wydzwonił godzinę.

— Ósma!.. — szepnęła Wiktoryna — a jego jak niema, tak niema. Skończona! Zguba i nieszczęście jest nieuchronne. Nie czynią na nim wrażenia ani łzy moje, ani prośby. Dziś znów nie przyszedł na obiad. Wróci wśród nocy, pijany, rozzłoszczony, brutalny!.. Ach! jak jest smutne to moje życie!.. — zawołała, łzy ocierając. — A przedtem tak byłam szczęśliwa. Nie znałam troski... myśl moja była swobodna... Zaciemniło ją chyba wspomnienie o śmierci... prócz tego nic nie mąciło mojego życia... A dziś! Och! dlaczegoż porzuciłam tę moją błogą samotność?

Eugenjusz wydaje w szynkach i kawiarniach wszystko, co zarobi... a może i to nawet, czego nie zarobi, pozostawiając mnie tu samą, przy pracy od rana do zmierzchu, ażebym jako tako zdołała zapełnić szczerbę, zrządzoną jego rozrzutnością.

Ach! to haniebne... to podłe! I to ów Paweł Beraud, ów krewny, wiedzie go i namawia ku temu. Ach! jakiż to nędznik! mówi, że mnie kocha, a sam jest przyczyną wszystkiego, co cierpię. Życie moje zmienił w jedną ciężką katuszę. O! jakże go nienawidzę, jakże jest dla mnie wstrętny ten człowiek!

Zaprzysiągł sobie zgubić mego męża... i ja nie mogę go zdemaskawać... nie śmiem postąpić z nim tak, jak na to zasłużył... rzucić mu w twarz moją pogardę i nienawiść! Muszę milczeć, gdyż zna moją przeszłość... mą winę. W swojej podłości mógłby o wszystkiem powiadomić Eugenjusza, który zabić mnie gotów, popchnięty przezeń ku temu. Ach! to wszystko przyprawia mnie o utratę zmysłów!.. Dlaczegóż lękać się śmierci? Nie lepiejże umrzeć, aniżeli wieść takie życie, jakiem ja żyję?

Tu nagle umilkła i nasłuchiwać poczęła; dosłyszała odgłos kroków na schodach. Kroki te ucichły na przedziale.

— To Eugejusz... — pomyślała, biegnąc ku drzwiom.

Zaledwie je jednak otworzyła, cofnęła się z okrzykiem trwogi. Paweł Beraud ukazał się w progu. Daremnie chciała przed nim drzwi zamknąć; stał już na środku pokoju.

— Cóż to znaczy, kuzynko? — pytał, zamykając drzwi za sobą. — Moja obecność przestrasza cię do tego stopnia... Dlaczego? Nie pochlebia mi to bynajmniej.

Wiktoryna ochłonęła już z pierwszego pomieszania.

— Co pan chce? — zapytała obojętnie. — Męża niema w domu.

— Wiem dobrze, że go tu niema, rozszedłem się z nim — rzekł Beraud. — Obiaduje on w mieście i mam nadzieję, że tym razem przynajmniej nie oskarżysz mnie, iż go bałamucę.

— Oskarżałam cię i oskarżać nie przestanę, żeś wniósł nieszczęście pod nasze domostwo. Sądzisz, iż zapomniałam, co zaszło pomiędzy nami w dniu moich zaślubin, w lasku Vincennes? Sądzisz, iż nie pamiętam gróźb twoich? Tak... ty groźby te wprowadzasz w wykonanie. Ty to odciągnąłeś Eugenjusza od warsztatu, od pracy. Wprowadziłeś go w brudne nory, do których przedtem nie uczęszczał, gdzie spotyka łotrów, próżniaków, których naśladuje. O! tyś mi wyrządził wiele złego i nie pojmuję jak śmiesz, jak masz odwagę stawać tu jeszcze przede mną!

— Mam odwagę... ponieważ cię kocham... — wyszeptał scicha.

— Ach! milcz!... nie wymawiaj tego wyrazu... profanujesz go!..

— Kocham cię! — powtórzył głośniej Beraud.

— Kłamiesz! — zawołała Wiktoryna. — Człowiek prawdziwie kochający pragnie jedynie szczęścia kobiety ukochanej. Taki ponosi wszelkie ofiary... Umie nawet nakazać milczeniem swojemu sercu. Gdybyś prawdziwie mnie kochał, uszanowałbyś we mnie uczciwą kobietę, jaką jestem, jaką chcę zostać; tymczasem nietylko nie masz dla mnie szacunku, ale mi ubliżasz, ponieważ wiedząc, że nie mogę być twoją, prześladujesz mnie swemi miłostkami, trwając w swoich niecnych zamiarach.

— Trwam... i trwać w nich będę! — zawołał Paweł — wbrew twojej woli, pomimo twej nienawiści! Mówisz, że ja ciebie nie kocham... to prawda, ponieważ miłość jest za zbyt słabem uczuciem na oddanie tego co czuję. Uwielbiam cię! namiętność, jaką uczuwam dla ciebie, przyprawia mnie o szaleństwo! Szalony nie rezonuje... wiedz o tem! Nic nie jest w stanie ugasić płomienia, jaki mnie pożera! Od pozyskania ciebie żadna zapora mnie nie powstrzyma! Gdyby nawet trzeba było popełnić zbrodnię... spełnię ją... jestem gotowy!

Widząc, iż młoda kobieta cofa się z przerażeniem, Beraud zaczął spokojnie:

d. c. n.

Nie będzie ścisku na kolejach

Ministerstwo komunikacji wydało szereg zarządzeń, które mają na celu uniknięcia natłoku na kolejach w ostatnim tygodniu ferji szkolnych.

Wobec rozpoczynających się z dniem 3 września zajęć w szkolnictwie powszechnem i średniem, przewidywany jest wzmożony ruch na P. K. P. wskutek masowych powrotów do miast z letnisk i uzdrowisk.

Począwszy od bieżącego tygodnia dyrekcje kolejowe zwiększą odpowiednio skład pociągów, odchodzących z uzdrowisk, w razie potrzeby uruchamiane będą również pociągi dodatkowe.

Dwupłciowe ryby

Profesor Uniw. japońskiego Hieroszima, słynny zoolog Kinoszita odkrył ostatnio nowy gatunek ryb.

Wprawdzie należy on do grupy leszczy, które znajdują się i w naszych wodach, lecz gatunek odkryty przez Japończyka, jest o niezwykłych cechach. W młodości swej, ten gatunek ma cechy męskie i żeńskie, następnie natomiast już tylko męskie.

Po okresie przejściowym, właściwości męskie i żeńskie nie zanikają i leszcz, który w okresie młodości zaliczał się do rodzaju męskiego, na starość staje się rodzajem żeńskim.

Jest dalej charakterystycznym również fakt, że ikrę składają te ryby tylko w starszym wieku.

Wino i kobiety
nie mogą byc za stare

Na wystawie olimpijskiej w Berlinie dano znawcom do skosztowania najstarsze wino świata, z III wieku po Narodzeniu Chrystusa. Znawcy skosztowali — i okropny grymas wykrzywił ich usta.

Nektar, po którym sobie tyle obiecywano, jest niestety nie do picia.

Kolor ma szaro-bury; niepodobna nawet powiedzieć, czy to było białe, czy czerwone wino. Smak odpowiada barwie.

Nie jest to zresztą rewelacja. Powszechnie wiadomo, że są wina, które nie znoszą długich lat piwnicy, a wina ponad lat 200 przechodzą proces fermentacyjny, zmieniający zupełnie ich wygląd i smak.

Szkolnictwo w Polsce w cyfrach

Główny Urząd Statystyczny opracował szereg zestawień dotyczących szkolnictwa w Polsce, Jak wynika w tych danych, w roku szkolnym 1934-35 istniało w całej Polsce 1.876 przedszkoli, 27955 szkół początkowych (szkoły powszechne ,szkoły ćwiczeń i szkoły specjalne), 770 szkół średnich 187 nauczycielskich, 743 zawodowych, 143 ludowych-rolniczych, 637 zawodowych dokształcających i 24 szkół wyższych. Do przedszkoli uczęszczało 98.200 uczniów, do szkół początkowych 4.686.100, do średncih 166.100, do nauczycielskich 12.000, do zawodowych 70.800, do ludowych szkół rolniczych 5.100, do zowodowych szkół dokształcających 84.100 i do szkół wyższych 48.000 słuchaczów.

Jeeżli idzie o język nauczania, to język polski stosowano w 1.728 przedszkolach, 23.299 szkołach powszechnych, 698 średnich, 170 nauczycielskich, 714 zawodowych i 24 wyższych, polski i ukraiński w 1 przedszkolu, 2.754 szkołach powszechnych 2 średnich ,i 1 nauczycielskiej; polski wespół z innym w 23 przedszkolach, 384 szkołach powszechnych, 5 średnich ,2 nauczycielskich i 7 zawodowych, ukraiński w 33 przedszkolach, 457 powszechnych, 26 średnich, 7 nauczycielskich i 4 zawodowych. białoruski w 16 powszechnych i 1 średniej; niemiecki w 50 przedszkolach i 4 zawodowych; żydowski w 12 przedszkolach, 87 powszechnych i 14 zawodowych; hebrajski w 29 przedszkolach, 172 powszechnych, 9 średnich i 3 nauczycielskich; litewski w 72 powszechnych i 2 średnich, czeski w 18 powszechnych oraz język rosyjski w 8 szkołach powszechnych i 5 średnich.

Neusa nie stać na opłacenie hotelu

Według doniesień z Londynu, sytuacja finansowa b. cesarza Abisynji jest coraz gorsza. Haile Selassie poszukuje odpowiedniego mieszkania, ponieważ pobyt w hotelu jest dla niego za drogi. Przedstawicielowi „Daily Telegraph" oświadczył negus, że większą część swojego majątku poświęcił na kontynuowanie abisyńskiej wojny o niepodległość i teraz jest zmuszony do najskrajniejszych oszczędności.

Córka b. cesarza Abisynji ks. Gahai, która liczy obecnie 16 lat, została zaangażowana w charakterze pielęgniarki do szpitala dla dzieci. Pierwszą praktykę w zawodzie pielęgniarki odbyła ks. Gahai na froncie abisyńskim.

Najstarszy syn negusa ks. Mehrid Aznatsa wyjechał do Palestyny, aby odwiedzić przebywającą w Jerozolimie matkę. Książę miał oświadczyć dziennikarzom w porcie Said, że będzie musiał wkrótce postarać się o pracę zarobkową i że niema zamiaru powrócić do Abisynji.

2 miljardy pezetów pochłonęła wojna w Hiszpanji

„Angriff" oblicza, że pierwsze 4 tygodnie wojny domowej w Hiszpanji kosztowały przeszło 2 miljardy pezetów (około miljarda 400 miljonów zł.).

Epidemja tyfusu w Polsce

Spowodu znacznego wzrostu zachorowań na choroby zakaźne, państwowa służba zdrowia zwróciła uwagę na bezwzględne stosowanie przepisów sanitarnych.

Starostwa otrzymały polecenia natychmiastowego niszczenia owoców i żywności sprzedawanych w warunkach antysanitarnych.

Bezwzględnie tępiony będzie również handel domokrążny temi artykułami.

W ostatnim tygodniu służba zdrowia zanotowała na terenie całego kraju 759 wypadków zachorowań na tyfus brzuszny i aż 18, rzadko spotykanej w Polsce, choroby Heine - Medina.

Oryginalny protest przeciwko zbrojeniom

Niejaki Woody Hockaday z Wichita (Stany Zjednoczone) jest zagorzałym pacyfistą.

Onegdaj, ku przerażeniu wszystkich woźnych, wdarł on się do gmachu ministerstwa wojny w Waszyngtonie, ubrany jedynie w spodenki kąpielowe, dźwigając na plecach olbrzymi wór.

Zapewne jego usmarowana sadzami twarz oraz indjański pióropusz na głowie sprawiły, że niezatrzymany przez nikogo zdołał dotrzeć do biurka sekretarza ministra wojny i tu, na znak protestu przeciw zbrojeniom amerykańskim, zasypał cały gabinet skubanem pierzem.

Które miasto jest najbrudniejsze

Wielkie polskie pismo chicagowskie „Dziennik Związkowy" donosi, że podróżni którzy przyjeżdżają do Chicago twierdzą wszyscy, że miasto to jest dziś najbrudniejsze na świecie. „Dziennik Związkowy" potwierdza tę opinję, gdyż wszędzie mnóstwo papierów, śmieci, kurzu, błota i sadzy.

Winę ponoszą zarówno mieszkańcy, jak i „polityklerzy," miasto bowiem ma taki zarząd, jakimi są mieszkańcy.

ZE SPORTU

Pierwsze mistrzostwa Polski juniorów

Z całej niemal Polski zjechali się najlepsi piłkarze junjorzy do Sierakowa, w powiecie międzychodzkim nad Wartą, aże by w ramach zorganizowanego tam po raz pierwszy przez PZPN obozu piłkarskiego dla najlepszych zespołów juniorów po szczególnych okręgów, walczyć o zaszczytny tytuł mistrza Polski.

Otwarcia obozu dokonał znany działacz sportowy, przedstawiciel PUWF. inż. T. Kuchar. Stawiło się 10 drużyn: Warta (Poznań), Wisła (Kraków), Polonja (Warszawa), Widzew (Łódź), Brygada (Częstochowa), Gryf (Toruń), Rewera (Stanisławów)), Lechja (Lwów), Harcerski Klub Sportowy (Szopienice) oraz mistrz ośrodka WF. Grodna, którego to zespołu do zmagań nie dopuszczono, gdyż nie jest zgłoszony do PZPN. Nie są reprezentowane okręgi: Lublin, Wilno i Wołyń. Wobec nieprzybycia wszystkich zespołów i zakwalifikowania do turnieju tylko 9 drużyn, kierownictwo obozu zarządziło rozgrywkę celem wyeliminowania jednej drużyny. Do walki tej, drogą losowanai zakwalifikowała się drużyna toruńskiego Gryfu, która pokonała Brygadę z Częsochowy 5:1 (1:0), po żywej walce ,w czasie której mistrz Pomorza dominował wyraźnie.

Pozostałe drużyny stanęły do spotkań systemem puharowym. Zwycięskie w pierwszym dniu drużyny staną do walk półfinałowych w poniedziałek. Dla drużyn, które odpadły, zorganizowany zostanie turniej pocieszenia.

Z pierwszych rozgrywek zwycięsko wyszli piłkarze ośrodków: poznańskiego, krakowskiego, śląskiego i łódzkiego.

WARTA — REWERA 4:2 (1:2).
WARTA — LECHJA 2:0 (1:0).
WIDZEW — GRYF 2:1 (1:1, 1:0).
HARCERSKI KS. — POLONJA 3:0 (2:0).

Cracovia i W.K.S. Smigły w finale mistrzostw

Po niedzielnych meczach o wejście do ligi sytuacja wyjaśniła się definitywnie w trzeciej i czwartej grupie. Mistrzostwo trzeciej grupy zdobyła Cracovia, a pierwsze miejsce w czwarej grupie zajął WKS. Śmigły. W drugiej grupie największe szanse ma mistrz Poznania HCP. W pierwszej grupie porażka ŁTSG spowodowała wysunięcie się warszawskiej Skody na pierwsze miejsce w tabeli.

1-sza GRUPA.

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. br.
Skoda Warszawa	6	7:5	13:10
ŁTSG Łódź	6	6:6	11:13
Brygada Częstochowa	5	5:5	7:6
Unja Lublin	5	4:6	11:13

2-ga GRUPA.

HCP Poznań	3	6:0	17:8
AKS. Chorzów	3	4:2	13:11
Gryf Toruń	4	0:8	11:22

3-cia GRUPA.

Cracovia Kraków	5	10.0	36:1
RKS Hajduki	5	4:6	5:23
Polonja Przemyśl	5	3:7	5:13
Pogoń Stryj	5	3:7	5:17

4-ta GRUPA.

WKS Śmigły Wilno	2	4:0	7:3
WKS Równe	2	0:4	3:7

———ooo———

DZIAŁ URZĘDOWY

KIELECKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ CZĘSTOCHOWA.
AUTONOMICZNY PODOKRĘG ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO W BĘDZINIE.
Adres dla korespondencji: inż. Włodzimierz Rudowski, Sosnowiec, ul. Królewska nr. 1.
KOMUNITA NR. 7 K.

1. Donosi się, że Kiel. OZPN. w Częsochowie pismem z dnia 11-8-36 r. podaje co następuje:

Fundusz wieczysty im. ppł. Stefana Lotha w Centralnym Instytucie wychowania fizycznego. Prezec Związku Polskich Związk. Sportowych, minister J. Ulrych, Prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego, pułk. dypl. K. Glabiasz, Prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej, Gen. bryg. W. Bończa Uzdowski, pragnąc uczcić pamięć wzorowego sportowca śp. ppłk. dypl. Stefana Lotha, postanowił stworzpć Fundusz Wieczysty im. ppułk. Stefana Lotha, ktróego odsetki przeznaczone będą na stypendjum dla członka jednego z polskich klubów sportowych, studjującego w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego na Bielanach.

Utworzony Komitet wzywa wszyskich, ktróym droga jest pamięć Zmarłego do składania ofar na powyższy cel. Konto PKO. Warszawa Nr. 618.

2. Podaje do wiadomości, że Komisarz Podokręgu ZD. p. Segno uzyskał zdrowotny urlop na czas od 15-8 do 10-9-36 r., a zastępcą Komisarza mianowany został decyzją Komisarza OZPN. w dniu 14-8-36 r. p. Inż. Włodzimierz Rudowski.

3. Podaje do wiadomości klubom, że członkami Rady Komisarycznej Podokręgu Zagł. Dąbr. są pp. inż. Wł. Rudowski, inż. Władysław Górka, Antoni Szlajcher, Roman Nieszporek, Bolesław Weber.

Wyżej wymenieni członkowie uprawnieni są do wolnego wstępu na wszelkie zawody na terenie tut. Podokręgu.

4. Podaje do wiadomości ZKS Samson, że pismo Ich z dnia 19-8 L. 45 w sprawie gracza Kubisza — załatwiono odmownie.

5. Podaje do wiadomości KS. Brygada, że klub Ich został ukarany tylko jedną grzywną w sumie zł. 5, za którą został zawieszony w prawach członka.

6. Podaje do wiadomości klubom, iż na podstawie odbytego losowania w dniu 19-8-36 roku wyznaczam następujące terminy o mistrzostwo klasy „B" rundy jesiennej.

I-sza PODGRUPA.

308.36 r. Strzelecki Kamyce — Orzeł, Cynkownia — Dąbrowa, Cyklon — Saturn. 13-9-36 r. zw. zaw. fin. — Strzelecki Kamyce. Orzeł — Cynkownia. Dąbrowa — Cyklon, Saturn — Tur. Gołonóg. 20-9-36 r. Strzelecki — Saturn Orzeł — Dąbrowa, Cynkownia — zw. zaw. fin., Tur Gołonóg — Cyklon. 27.9.-36 r. Cyklon — Strzelecki, Saturn — Cynkownia, zw. zar. fin. — Orzeł, Dąbrowa — Tur, Gołonóg. 4-10-366 r. Strzelecki — Dąbrowa, Orzeł — Cyklon, Saturn — zw. zaw. fin. Tur — Cynkownia. 11-10-36 r. Cynkownia — Strzelecki, Dąbrowa — Saturn, Cynkownia — zw. zaw. fin. Tur — Orzeł. 18-10-36 r. Saturn — Orzeł ,Cyklon — Cynkownia. zw. zaw. fin — Dąbrowa, Strzelecki — Tur. 25-10-36 r zw. zaw. fin. — Tur.

II-ga PODGRUPA,

30-8-36 r. Sosnowiec — Brygada, Kazimierz — Zew. 13-9-36 r. Brygada — zw. zaw. fin. Czarni — Kazimierz, Zew — Placówka, 20-9-36 r. zw. zaw. fin. — Zew. Placówka — Brygada, Sosnowiec — Czarni. 27-9-36 r. Czarni — Placówka, Brygada — Kazimierz, Zew — Sosnowiec. 4-10-36 r. zw. zaw. fin. Piacówka. 11-10-36 r. Zew — Sosnowiec — Kazimierz, Brygada — Zew, Czarni, zw. zaw. fin. — Kazimierz, Placówka — Sosnowiec. 18-10-36 r. Sosnowiec — zw. zaw fin. Czarni — Brygada, Kazimierz — Placówka. 25-10-36 r. zw. zaw. fn. — Czarni.

Kluby wyznaczone na pierwszych miejscach są gospodarzami zawodów. (

7. Podaje do wiadomosci adresy klubów klasy „B". KS. Brpgada" Strzemieszyce WP. J. Sietrocki ul. Kościelna 33. KS. „Cyklon" Rogoźnik poczta Wojkowice — Kom. W. Pan St. Rabsztyn ul. Kościuszki. RKS. „Czarni" Sosnowec WP. Stefan Pabiś ul. Smolna 13. TKS. „Cynkownia" w Będzinie WP. St. Jakubowski ul. Kościuszki 18 m. 8. TS. „Dąbrowa" Dąbrowa — Górnicza WP. St. Korczak ul. 1 maja 50. TS. „Orzeł" Bobrownik/k Będzn WP. A. Duda ul. 11-go Listopada nr. 59. KS. „Kamierz" w Kazimierzu k/Strzemieszyc WP. Maderski kop. Kazimierz KSż Strzelecki klub sportowy — Kamyce poczta Bobrowniki k/Będzina WP. A. Wieczorek ul. 11-go Listopada 18. SS. „Placówka" Piaski Czeladź WP. Dudkiewicz Ludomir ul. Klemensa 2. KS. „Saturn" Wojkowice — Kom.. k/Będzina WP. Wł. Wnuk Cementownia Saturn. TS. „Sosnowiec" w Sosnowcu WP. Augustyn Kwiatek ul. Rudna 10. Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego w Gołonogu WP. Więcek kol. Działki dom Michalika. TS. „Zew" Niemce poczta Kazimierz k/Strzemieszyce WP. Tadeusz Ples.

8. Wzywam ZTGS. „Makabi" Sosnowiec do spowodowania przybycia na posiedzenie Rady Komisarycznej w środę dnia 26-8-3 6r. o godz. 19 Ich przedstawiciela w sprawie biletów wejścia na zawody w dniu 15-7-36 r. z Nordją.

9. Wzywam TS. „Dąbrowa" do wpłacenia sumy zł. 11 w terminie do dni 7 pod rygorem automatycznego zawieszenia na rzecz Tur Gołonóg tytułem różnicy zwrotu koszów podróży sędziego z WSS. Śląskiego OZPN na zawody w dniu 31-5-36 r.

10. Wzywam ZTGS. „Nordja" Sos. do wpłacenia sumy zł. 17.25 w terminie do dni 7 pod rygorem aut. zawieszenia tytułem kosztów urządzenia zawodów w dn. 31-5-36 r., na ktroe Ich drużyna nie stawiła się.

11. Ukarałem Krzywkowskiego Mieczysława gracza TKS. „Cynkownia" dyskwalifikacją na 2 miesiące od dnia 17-8 do 16-10.36 r. za brutalną grę na zawodach K. S. M. — Cynkownia w dniu 16.8.36 r.

12. Ukarałem TS. Zew Niemce grzywną zł. 7 za wstawienie do składu Ich drużyny w dn. 9.8. 36 r. niezgłoszonego gracza Lewandowskiego Zygmunta.

13. Zawieszam ZTGS. „Makabi" Sos. za nieuregulowanie należności sumy zł. 23.45 dla KS. „Kazimierz" zgodnie z Kom. Zarządu nr. 18 pkt. 13 z dnia 3-6-36 r.

14. Zweryfikowano finałowe zawody o mistrzostwo klasp „B" 16-8 36 r. KSM. — Cynkownia 1:0 i 2 pkty dla KSM. Na podstawie rozgrywek finałowych kl. „B" tytuł mistrza tejże kl., zdobyło Katolickie Stowarzyszenie Młodizeży Męskiej w Niwce, które przeniesione zostaje do klasy „A".

15. Podaje do wiadomości, eż korespondencję dla Podokręgu do dna 10-9-36 r. należy kierować pod adresem: inż. Włodzimierz Rudowski, Sosnowiec (ul. Królewska 1.

16. Podaje do wiadomości, że zawieszone sa w prawach członka następujące kluby: klasa „B": Brygada Dąbrowa, Gwiazda Bedzin. Tur Gołonóg, Zew. Klasa „C" Bałtyk. DKS. Gwiazda Sos., Jaworznik, Jedność, Kraft (Siła), Makabi. Mars, Nordja. Strzelec Łagisza, Strzelecki Sos. i z klubami tymi nie wolno rozgrywać żadnych zawodów pod karą grzywny i weryfikowania zawodów mistrzowskich walkowerami.

Będzin, dnia 25 sierpnia 1936 roku.

wz. Komisarz Podokręgu Zagł. Dąbr.
(—) inż, Wł. Rudowski.

× SKARBOWCY ROZEGRALI MECZ W SIATKÓWKĘ W OLKUSZU. W ub. niedzielę odbyły się w Olkuszu towarzyskie trójmecze siatkówki pomiędzy Zw. pracowników skarbowych z Będzina, Olkusza i Miechowa.

Pierwsze miejsce zdobył Olkusz, II-gie Będzin i III-cie Miechów. Wyniki poszczególne: Będzin — Miechów 30:12, Olkusz — Miechów 30:11 i Olkusz — Będzin 30:15.

PRZEŁOŻENIE TERMINU LEKKOATLETYCZNYCH MISTRZOSTW POLSKI.

Na prośbę wileńskiego OZLA. zarząd PZLA. przełożył termin lekkoatletycznych mistrzostw Polski na 26 i 27 września.

Organizowaniem tej wielkiej imprezy w Wilnie zajmie się specjalny komitet z płk. Janickim na czele. Przed rozpoczęciem zawodów, zawodnicy złożą na Rossie hołd sercu Marszałka, a z Żułowa wyrusza sztafeta lekkoatletyczna, która przyniesienie do Wilna ogień zapalony w Żułowie.

Wydawca Helena Mensiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1, Redaktor odp. Tadeusz Lipski